

# Żeromski, Siedlce i... Antoni Zawadzki

Siedleckie korzenie Moniki Żeromskiej - przywoływane przez nią często we „Wspomnieniach” - nigdy nie zostały gruntownie przebadane ani opisane. Jedną z postaci, która, chciałoby się powiedzieć, niknie w cieniu legendy Żeromskiego, jest dziadek Moniki.

**W**spomnienia” pozosta- ją jedynym źródłem informacji o Antonim Zawadzkiem. W chwili śmierci ojca Anna Zawadzka miała dwa lata. Opowieści o nim dostarczała zapewne Maria, żona Antoniego, przez wiele lat mieszkająca z Żeromskimi.

## Antoni i Maria

Zarówno Maria, jak i Antoni wychodzili się ze znamienitych rodzin. Ojciec Marii - siedlczanin Andrzej Wrotnowski, został upamiętniony na kartach pamiętnika M. Żeromskiej w następujący sposób: „... rejent Wrotnowski mieszkał stale w Siedlcach lub pod Siedlcami (...) uwielbiał muzykę i chciał, żeby jego wszystkie dzieci zostały wirtuozkami. Z moją babką udało mu się to nadzwyczajnie, bo została naprawdę wspaniałą pianistką”.

Wychowaniem małego Antoniego Zawadzkiego, po śmierci jego rodziców i zesłaniu dwu starszych braci na Sybir, zajął się - jak wynika ze „Wspomnień” - brat jego matki Antoni Edward Odyniec - poeta, autor m.in. „Pieśni Filaretów”. „Odał go do zakładu wychowawczego braci bazylianów w Borunach [obecnie miejscowość na Białorusi, przy granicy z Litwą - ML], ale aby złamać jego pewność siebie i wyrobić w nim pokorę, przez cały czas studiów zapewniał go, że bracia bazylianie trzymają go w zakładzie darmo i z łaski. A płacił za niego jak wszyscy. Na szczęście to nie wywołało w dziadku kompleksu niższości, skończył prawo i został

rejentem w Siedlcach” - zapisała M. Żeromska.

## On piękny, a ona śliczna

Nie wiemy, jakie relacje łączyły Antoniego z surowym wujem; M. Żeromska zaznacza w każdym razie, że babka nie kryła braku sympatii do rodziny męża (odprzedała jej majątki pozostałe po mężu na Litwie), szczególnie do A.E. Odyńca. Zastanawia również, w jaki sposób Antoni trafił do Siedlec; w 1866 r. jego wuj z Wilna przeniósł się do Warszawy - czy siostrzeniec przyjechał tutaj wraz z nim? W jaki sposób poznał przyszłą żonę? Być może A.E. Odyniec wprowadził młodego Antoniego do salonu kulturalnego Deotymy (poetki i powieściopisarki Jadwigi Łuszczewskiej); była w nim również młoda Maria - nie wiemy jednak, czy było to w czasie nauki w konserwatorium warszawskim, czy też później, już po poślubieniu A. Zawadzkiego.

M. Żeromska odnotowuje natomiast ciekawostkę obyczajową z życia Zawadzkich. „Był [A. Zawadzki - ML] podobno bardzo piękny, miał smolistoczarne falujące włosy, które usiłował szczerotkować i prostować bezskutecznie. Był wielkim krótkowidzem, więc spojrzenie miał aksamitne i poetyczne. Śliczna babcia, bardzo o niego zazdrosna, kazała mu na bale nosić okulary, po pierwsze, żeby był brzydszy, a poza tym, żeby wyraźnie widział wszystkie wady urody pań okolicznych”. W innym miejscu dopowiada zaś „Babcia jedna z całej rodziny była blondynką o jasnych oczach”.

Wychowaniem małego Antoniego Zawadzkiego, po śmierci jego rodziców i zesłaniu dwu starszych braci na Sybir, zajął się - jak wynika ze „Wspomnień” - brat jego matki Antoni Edward Odyniec - poeta, autor m.in. „Pieśni Filaretów”.

## Umarł na polowaniu

Określając stan majątkowy dziadków, M. Żeromska zauważa: „obie rodziny były dość zbiedniałe po powstaniach”. Nie precyzuje natomiast, gdzie mieścił się dwór babci i dziadka „pod samymi Siedlcami”, w którym dziadek prowadził kancelarię. Czy miał on związek z Sekułą? Obecna dzielnica Siedlec to miejsce, które Anna Zawadzka często przywoływała, opowiadając córce o dziecięcej sielance i wspaniałych zabawach z kuzynkami (córkami Sabiny z Wrotnowskich Wojewódzkiej, siostry Marii), do których przyjeżdżała na wakacje z Warszawy - tutaj bowiem zamieszkała owdowiała Maria z córkami (urodzonymi w Siedlcach): Anielą (1869-1948), Natalią (1877-1962) oraz Anną (ur. 11 lipca 1888 r., zm. 14 lipca 1983 w Konstancinie-Jeziorniej). Zagadką jest fakt, że Zawadzki nie figuruje w rejestrze notariuszy zamieszczonym w publikacji Witolda Oknińskiego i Antoniego Berezę pt. „Sądownictwo w Siedlcach. Tradycja i współczesność”. Funkcję pełnioną przez zmarłego urzędnik wystawiający akt zgonu określił jako „stołeczny doradca urzędniczy” (tłum. z j. rosyjskiego). Ze „Wspomnień” wynika, że A. Zawadzki zmarł na polowaniu 28 stycznia 1891 r. Nie wiemy jednak, co dokładnie było przyczyną śmierci zaledwie 52-letniego notariusza. Nie odnotowuje tego akt zgonu spisany - jak wynika z akt USC parafii rzymskokatolickiej w Siedlcach, dostępnych w siedleckim Archiwum Państwowym - 29 stycznia 1891 r. Zapisano w nim, iż Zawadzki Anto-

ni Władysław, syn Dawida i Alojzy z Odyńców, zmarł dzień wcześniej, o 6.00 wieczorem.

## Warto odkrywać historię

- Antoni Zawadzki pozostał zagadką. Wiemy o nim tyle, ile znalazło się na jego temat we „Wspomnieniach” wnuczki - mówi Marianna Elżbieta Podnieszka, kustosz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siedlcach, autorka publikacji „Żeromski, Siedlce i... róże”. - Siedleckiej rodzinie Anny Zawadzkiej, matki Moniki, warto poświęcić więcej uwagi - akcentuje. - Kiedy przy bibliotece stanęła ławeczka Żeromskiego, ktoś, zastanawiając się, co wyróżnionego w ten sposób pisarza łączy z Siedlcami, zażartował, że nity, za pomocą których przymocowany jest ten nietypowy pomnik. Ale to stwierdzenie wynika z braku świadomości, jak bliskie było mu to miasto, głównie ze względu na Annę Zawadzką, która tutaj się urodziła, i jej bliskich - mówi M. Podnieszka.

Anna Zawadzka zmarła w 1984 r. Została pochowana obok Stefana Żeromskiego na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie. W 2001 r. przy rodzicach spoczęła Monika Żeromska. Nie udało mi się ustalić, gdzie znajduje się grób urodzonej w Siedlcach Marii Zawadzkiej z d. Wrotnowskiej. Z pewnością na wiele pytań dotyczących Antoniego Zawadzkiego można odpowiedzieć - wymaga to jednak wielu poszukiwań, czasu i umiejętności badawczych.